

# Edward Ozorowski

---

## Trynitarna struktura chrześcijańskiego "communio"

---

Collectanea Theologica 41/4, 59-66

---

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. EDWARD OZOROWSKI, WARSZAWA

## TRYNITARNA STRUKTURA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO „COMMUNIO”

Kościół katolicki w ostatnich czasach jak gdyby na nowo odkrył wspólnotowy charakter życia ludzkiego, czyniąc zeń główny przedmiot swoich wysiłków i starań. I tak idea wspólnoty była tematem encyklik *Jan* a *XXIII Mater et Magistra* i *Pacem in terris*, następnie skoncentrowała wokół siebie obrady Soboru Watykańskiego II, wreszcie stała się motywem przewodnim działalności *Pa* w *ła VI* i podstawą przeprowadzanej ostatnio odnowy liturgicznej, przejawiającej się między innymi w dopuszczeniu do liturgii języków narodowych oraz w bogatym zróżnicowaniu form i funkcji. W wielu wypadkach idea ta stanowiła kamień węgielny, na którym oparto cały szereg konkretnych posunięć i decyzji, a nawet klucz do rozwiązywania licznych problemów i trudności.

Mając to wszystko przed oczyma, trudno się powstrzymać od pytania, ku jakiemu to zjednoczeniu zdąża tak szeroko zakrojona działalność Kościoła, gdzie tkwią korzenie chrześcijańskiego *communio* i skąd czerpie swe soki, jaki jest jego cel, wymiar oraz ostateczny charakter. Mówiąc ściślej, czym się różni wspólnota chrześcijańska od innych tego rodzaju wspólnot, o których tak szeroko piszą socjologowie i psychologowie, na czym polega jej najbardziej wewnętrzna struktura i jakimi kieruje się prawami w swoim rozwoju i wzroście. Odpowiedź na te pytania wydaje się konieczną do wszelkich w tym względzie praktycznych posunięć, a przez to staje się niezbędnym warunkiem ich powodzenia i skuteczności.

### 1. Źródło

Zjednoczenie ludzi ze sobą na płaszczyźnie świeckiej opiera się zwykle albo na związkach krwi i powinowactwa, albo na wzajemnych upodobaniach i zainteresowaniach, albo wreszcie na wspólnotowych porozumieniach i realizacjach wytyczanych celów (*affinitas, cognatio, commercium, consortium, participatio* itd.). Powstałe zaś z tego wspólnoty przyjmują najczęściej formę rodziny, narodu, spo-

łeczeństwa państwa, związku, zgromadzenia, towarzystwa, partii, kongregacji, spółki lub innego rodzaju zjednoczenia (*familia, natio, societas, civitas, coetus, congregatio, ordo* itd.). Dadzą się one podzielić zasadniczo na dwie grupy: na wspólnoty opierające się na naturze ludzkiej i sięgające istoty człowieka (niemieckie *Gemeinschaft*) oraz na organizacje sztuczne, istniejące na mocy zewnętrznych umów, przepisów lub zobowiązań (niemieckie *Gesellschaft*)<sup>1</sup>.

Religijne rozumienie *communio*, jakkolwiek nie przekreśla cech wyżej wymienionych, to jednak idzie znacznie dalej, bo poszerza je o wymiar naprzyrodzony. Związki naturalne (pokrewieństwo, powinowactwo, umowa) mają tu o tyle znaczenie, o ile stanowią podstawę do działania łaski w myśl zasady: *gratia non destruit naturam, sed eam supponit, elevat et perficit*. Taki sens posiada termin *communio (koinonia)* w Piśmie św.<sup>2</sup>, na takie jego znaczenie wskazują późniejsze ujęcia tego wyrazu<sup>3</sup>, taką też treść podkłada pod to słowo konst. *Gaudium et Spes*, gdy mówi o wspólnocie ludzkiej jako bazującej na wewnętrznym powołaniu człowieka i wzajemnej zależności jednostki od społeczeństwa, wspólnocie realizowanej poprzez popieranie wspólnego dobra, poszanowanie osoby ludzkiej, szacunek i miłość względem przeciwników, równość i sprawiedliwość społeczną, altruizm, odpowiedzialność oraz związek z wcieloną Słowem<sup>4</sup>. Powiązanie płaszczyzny naturalnej z nadprzyrodzoną jest cechą wyróżniającą wspólnotę chrześcijańską od innych tego rodzaju społeczności, ponieważ nadaje jej specyficzny charakter oraz ukazuje jej właściwy zasięg i wymiar. Łączność bowiem ludzi ze sobą w tym świetle nie ogranicza się do ludzkich upodobań i skłonności, ale sięga wewnętrznego życia Trójcy św.

Ażeby lepiej zrozumieć to ostatnie stwierdzenie, należy przede wszystkim uświadomić sobie fakt, że nasze zbawienie, a co za tym

<sup>1</sup> J. Höffner, *Gemeinschaft*, w: *Handbuch theologischer Grundbegriffe*, t. I, München 1962, 462n; H. Holstein, *Le Christ, Tête de tous les hommes*, L' Année théologique 11(1950)24.

<sup>2</sup> Termin *koinonia*, występujący 1 raz w Dziejach Apostolskich i 13 razy w listach św. Pawła, oznacza zarówno wspólnotę z Synem (1 Kor 1,9) i Duchem Świętym (2 Kor 13, 13), jak i wspólnotę międzyludzką, szczerą, bezinteresowną, aktywną, ubogacającą, opartą na Bogu (2 Kor 9, 13; Rz 15, 26; 2 Kor 8, 4; 1 Kor 1, 9). W. Bauer, *Koinonia*, w: *Griechisch-deutsches Wörterbuch zu den Schriften des Neuen Testaments und der übrigen urchristlichen Literatur*, Berlin 1963, 867n; A. George, *La communion fraternelle des croyants dans les épîtres de saint Paul*, Lumière et vie 83(1967)4.

<sup>3</sup> W pierwszych wiekach terminem *communio* oznaczano przyjmowanie Eucharystii oraz łączność z własnym biskupem. Potem określano nim także współudział z chrześcijanami niekatolikami w sakramentach św. (*intercommunio*), a nawet sam Kościół, które to znaczenia przetrwały do czasów obecnych. Na temat *communio* w tym ostatnim ujęciu cenne są następujące prace: J. Hamer, *L'Eglise est une communion*, Paris 1962; Y. Congar, *Vraie et fausse réforme dans l'Eglise*, Paris 1950.

<sup>4</sup> Konst. *Gaudium et Spes*, nr 23—32.

idzie wspólnotowe życie łaski, dokonało się dzięki zbawczej interwencji samego Boga, który nie opuścił ludzkości po jej upadku, lecz wezwał, aby się stała podobna do Jego Syna (Rz 8,28—29). Realizacja tego wezwania przebiegała określonymi etapami, aż osiągnęła swój punkt centralny w paschalnym misterium wcielonego Słowa. Wszystko, co poprzedziło to dzieło, było jedynie jego przygotowaniem i zapowiedzią, wszystko, co po nim następuje, jest tylko jego kontynuacją i uobecnianiem. W ten sposób dokonane w Chrystusie pojednanie człowieka z Bogiem staje się centrum historii zbawienia oraz źródłem wszelkiego zjednoczenia przez łaskę.

Współczesna teologia katolicka poświęca wiele uwagi tajemnicy przejścia ze śmierci do życia, ze stanu grzechu do stanu łaski, jakie miało miejsce w paschalnych tajemnicach męki, śmierci i wniebowstąpienia Chrystusa<sup>5</sup>. Temat ten, potwierdzony oficjalnie w dokumentach Soboru Watykańskiego II<sup>6</sup>, jest dla nas niezmiernie ważny, ponieważ odkrywa nowe bogactwa w dziele pojednania ludzkości z Bogiem. Przede wszystkim ukazuje całą Trójcę św. jako źródło i początek wszelkiej wspólnoty przez łaskę. To Bóg nawiązał zerwany kontakt z człowiekiem, to Syn Boży przyjął ludzką naturę, to w Duchu Świętym nastąpiła unia hipostatyczna wcielonego Słowa<sup>7</sup>. Jeżeli teraz przyjmiemy stwierdzenie E. Schillebeeckxa, że w Chrystusie dokonało się wielkie zebranie (*grosse Sammlung*) ludzkości wokół Boga, łatwo już zauważymy, iż u źródła wspólnoty chrześcijańskiej znajduje się wspólnotowe życie Trójcy św.<sup>8</sup>. Słusznie chyba pisał E. Lamirande o Trójcy św. jako początku i wzorze wszelkiej ludzkiej komunii na płaszczyźnie nadprzyrodzonej<sup>9</sup>. Paschalne bowiem misterium wcielonego Słowa jako szczyt zjednoczenia człowieka z Bogiem oraz jako źródło i węzeł wszelkich nadprzyrodzonych kontaktów między ludźmi było w swojej istocie „interpretacją stosunku zachodzącego w Bogu między Synem i Ojcem oraz między Synem w jedności z Ojcem a Duchem Świę-

<sup>5</sup> Częściowy wykaz literatury na temat *mysterium paschale* można znaleźć w artykule W. Hryniewicza, *Liturgia a mysterium paschalne Chrystusa*, w: *Wprowadzenie do liturgii*, Poznań 1967, 75—98.

<sup>6</sup> Konst. *Sacrosanctum Concilium*, nr 6, 61, 104, 109; konst. *Gaudium et Spes*, nr 22, 38, 52; dekr. *Ad Gentes*, nr 14.

<sup>7</sup> Y. Congar, *Jésus-Christ notre Médiateur, notre Seigneur*, Paris 1965, 12n; J. Dijkman, *Christus, Offenbarung des dreieinigen Gottes*, Freiburg/Schw. 1957, 157; O. Semmelroth, *Gott und Mensch in Begegnung*, Frankfurt am M. 1956, 128—139; J. M. Le Guillou, *Le fondement ecclésiologique de l'unité et de la mission*, w: *Unité des chrétiens et conversion du monde*, Paris 1962, 67; P. Broutin, *Mysterium Ecclesiae*, Paris 1947, 42; M. M. Philippon, *Les sacrements dans la vie chrétienne*, Bruges 1945, 55; J. Backes, *Die betende Kirche*, w: *Ekklesia*, Trier 1962, 59.

<sup>8</sup> E. Schillebeeckx, *Kirche und Menschheit*, Concilium 1(1965)31.

<sup>9</sup> E. Lamirande, *Communion des saints*, Paris 1962, 44.

tym”<sup>10</sup>. Cała też Trójca zaprasza człowieka do tworzenia wspólnoty, a jednocześnie staje się fundamentem tego zjednoczenia.

Uświadomienie tego faktu jest nieodzowne tak do właściwego ujmowania nauki o Trójcy św., jak i do pełniejszego odczytania wielkości człowieka. W pierwszym wypadku chodzi o wyzbycie się mało zrozumiałego konceptualizmu, ograniczonego jedynie do wysubtelnionych spekulacji myślowych, w drugim o widzenie człowieka jako istoty łączącej w sobie pierwiastki naturalne z nadprzyrodzonymi. Nie można zaś zrozumieć należycie tego rodzaju unii, jej perspektyw i zakresu, bez odpowiedniej wiedzy o Trzech Osobach Bożych. Mówiąc krótko, nauka o Trójcy św. jako źródle chrześcijańskiego *communio* dotyczy najbardziej istotowych sfer ludzkiej egzystencji i stanowi nieodłączną część teologicznej antropologii<sup>11</sup>.

## 2. Realizacja

Trynitarnym wymiarem odznacza się *communio* chrześcijańskie nie tylko w swoich początkach, lecz również w codziennej realizacji, niezależnie od tego, czy rozumieć przez nie będziemy Kościół, zgromadzenie liturgiczne, czy też ewangeliczne zebranie dwóch albo trzech osób w imię Jezusa Chrystusa<sup>12</sup>. We wszystkich bowiem tych wypadkach następuje przedziwna łączność z całą Trójcą św., która pozostaje fundamentem, wzorem, warunkiem i przyczyną tego rodzaju zjednoczenia. Podobnie jak przy odkupieniu ludzkości nawiązanie zerwanych więzów nastąpiło dzięki zbawczej interwencji Ojca, wyrażonej przez Syna w Duchu Świętym, tak również obecne stadium realizacji tego dzieła przebiega w tej samej wewnętrznej strukturze.

Powyższa teza opiera się na stwierdzeniu, iż obecna ekonomia zbawcza jest kontynuacją misterium paschalnego Chrystusa, a nasze związki międzyludzkie na płaszczyźnie nadprzyrodzonej mogą zaistnieć jedynie poprzez udział w tej tajemnicy<sup>13</sup>. U podstaw tego zjednoczenia leży więc przede wszystkim zbawcza inicjatywa Ojca<sup>14</sup>, następnie absolutne pośrednictwo Chrystusa<sup>15</sup>, który jest jedyną drogą do nawiązania kontaktu z Bogiem i do pozostawania z Nim

<sup>10</sup> E. Schillebeeckx, *Chrystus, sakrament spotkania z Bogiem*, Kraków 1966, 60.

<sup>11</sup> Por. K. Rahner, *Teologia a antropologia*, Znak 21(1969)1538n.

<sup>12</sup> M. D. Philippe, *Mystère du Corps Mystique du Christ*, Paris 1960, 148; O. Semelroth, dz. cyt., 209; J. M. Le Guillou, *Église et „communio”*, *Istina* 6(1959)41.

<sup>13</sup> Konst. *Lumen Gentium*, nr 8; konst. *Sacrosanctum Concilium*, nr 5n; konst. *Gaudium et Spes*, nr 32.

<sup>14</sup> O. Semmelroth, dz. cyt., 263; E. Lamirande, dz. cyt., 50.

<sup>15</sup> K. Feckes, *Das Mystrium der heiligen Kirche*, Paderborn 1951, 48; F. X. Arnold, *Pour une théologie de l'apostolat*, Tournai 1961, 79; F. Malmberg, *Ein Leib — ein Geist*, Freiburg im Br. 1960, 286.

w osobowym dialogu, wreszcie ożywiająca i uświęcająca działalność Ducha Świętego<sup>16</sup>. Struktura ta rozciąga się dosłownie na wszystkie formy chrześcijańskiego *communio* i nie ma po prostu wspólnoty z Bogiem, która opierałaby się na innym fundamencie, względnie byłaby realizowana na innej drodze.

Przechodząc do szczegółowego omówienia tej tezy, należy stwierdzić, iż trynitarnym piętnem naznaczone jest już synostwo Boże, którego dostępuje człowiek poprzez łaskę i które pozwala mu na pozostawanie w jednej rodzinie dzieci Bożych. Współcześni teologowie katoliccy podkreślają zgodnie, iż być synem Bożym oznacza mieć uczestnictwo w Jego naturze, nosić na sobie Jego podobieństwo, brać udział w Jego wewnętrznym życiu. A ponieważ życie to z istoty swej jest życiem trynitarnym, stąd też i uczestniczenie w nim jest wchodzeniem w kontakt z trzema Osobami Bożymi. Na tej podstawie stwierdzają teologowie, iż człowiek, który dostępuje godności dziecka Bożego, staje się mieszkaniem Ojca, Syna i Ducha Świętego<sup>17</sup>. Łaska zaś, przez którą następuje to usynowienie, nie jest czymś rzuconym z miłosierdzia, lecz wzajemnym osobowym dialogiem prowadzonym w atmosferze miłości.

O tej ostatniej mówi się, że jest w sposób szczególny przejawem obecności Bożej (1 J 4,12), a jej rozwój i wzrost w ludzkiej wspólnocie przypisuje się działaniu Ducha Świętego (Rz 5,5). Jeżeli więc przyjmujemy, że *communio* chrześcijańskie realizuje się poprzez miłość, która stanowi nieodzowny warunek zacieśniania się wzajemnych więzów, wówczas łatwo już dostrzec nadprzyrodzony zasięg tego rodzaju wspólnoty. Chodzi tu już nie o przygodne spotkanie, kierowane interesami, porozumieniem czy nawet naturalnymi ku sobie inklinacjami, ale o zjednoczenie, które łączy ludzi ze sobą w samym centrum Bożego życia.

Powyższą strukturę posiada każde autentyczne zgromadzenie chrześcijańskie, a już w sposób szczególny wspólne uczestnictwo we Mszy św., w sakramentach lub w innego rodzaju modlitwie liturgicznej. Specyfika i wyjątkowość wspólnoty eucharystycznej polega nie tylko na specjalnej postawie człowieka, składającego Bogu w ofierze bezcenny dar, ale przede wszystkim na wyjątkowym udziale w paschalnej tajemnicy Chrystusa w całej jej rozciągłości i wymiarze. Wiadomo, że Msza św. jest uobecnieniem misterium śmierci, zmartwychwstania i wniebowstąpienia Zbawiciela i dlatego

<sup>16</sup> Ch. Journet, *L'Eglise du Verbe Incarné*, t. II, Bruges 1959, 565; R. Schnackenburg, *Wesenszüge und Geheimnis der Kirche nach dem Neuen Testament*, w: *Mysterium Kirche in der Sicht der theologischen Disziplinen*, t. I, Salzburg 1962, 142; E. Lamirande, *dz. cyt.*, 63n; A. Bovis, *L'Eglise et son mystère*, Paris 1962, 60.

<sup>17</sup> S. Zedda, *L'adozione a figli di Dio e lo Spirito Santo*, Roma 1952, 157—183; M. M. Philipon, *Les sacrements dans la vie chrétienne*, Bruges 1945, 34; J. Daujat, *Łaska i my*, Warszawa 1967, 152.

też każdy, kto świadomie uczestniczy w tym paschalnym dramacie, bierze udział w wewnętrznym życiu Trójcy św., którego on jest interpretacją. Zjednoczenie to osiąga swój szczyt we wspólnym przystępowaniu do sakramentu Stołu Pańskiego. Poprzez Eucharystię bowiem człowiek łączy się w sposób jedyny z Bogiem, a w Nim z całą kościelną wspólnotą<sup>18</sup>.

Podobnie ma się rzecz przy uczestniczeniu w innych sakramentach, jak i w ogóle przy wszelkim gromadzeniu się na liturgiczną modlitwę. W tym ostatnim wypadku należy zaakcentować przypomniany często przez teologów fakt, że prawdziwa oraz wspólnotowa modlitwa w imię Jezusa kieruje się ostatecznie do całej Trójcy św., w której znajduje swój fundament i źródło, i z której czerpie swoją moc i skuteczność. Modlitwa ta przyczynia się do umocnienia wspólnoty ludzkiej opartej na wewnątrztrynitarnym życiu Boga<sup>19</sup>.

Z ustalonych w ten sposób zasad wypływa wiele praktycznych wskazówek i wniosków. Przede wszystkim ukazuje się jasno droga, na której ma się realizować chrześcijańskie *communio*; jest to droga współpracy z łaską Bożą, nawiązywania takich kontaktów, które rozwijając naturalne wartości będą jednocześnie związane wartościami nadprzyrodzonymi, krótko mówiąc — droga jednoczenia z Bogiem, a w Nim z innymi ludźmi. Istnieje bowiem ścisła zależność pomiędzy uświęceniem jednostkowym a zespoleniem grupy. Im bardziej dana jednostka otworzy się na działanie łaski i im ściślej zjednoczy się z Chrystusem, tym skuteczniej będzie się przyczyniała do umocnienia więzów w całej wspólnocie i pomnożenia w niej nadprzyrodzonych darów<sup>20</sup>. Nie można mówić o prawdziwym *communio* tam, gdzie istnieje grzech, niosący za sobą odwrócenie się od Boga i krzywdę ludzką. Realizacja wspólnoty powinna się zaczynać od wyeliminowania w człowieku tego co niskie, brudne i niedoskonałe i dopiero w ten sposób zdążać do zacieśniania osobowych związków, które w sumie będą więzami zbawczymi, utwierdzonymi w trynitarnym życiu Boga.

### 3. Cel

Trynitarna struktura chrześcijańskiego *communio* uwidacznia się jeszcze bardziej w jego zadaniach i celach. Wiadomo, że jednoczenie się ludzi ze sobą na płaszczyźnie łaski zdąża nie do zdobywania

<sup>18</sup> A. Berz, *Gibt es eine Überwindung der Distanz des heutigen Menschen zur Liturgie?*, w: A. Dänhardt, *Theologisches Jahrbuch*, Leipzig 1970, 441; O. Casel, *Le mystère de l'Eglise*, Tours 1965, 267.

<sup>19</sup> J. Daujat, *Prier*, Paris 1963, 36; J. M. Le Guillou, *L'Eglise et le mystère*, w: *L'Eglise en plénitude*, Bruges 1962, 46.

<sup>20</sup> K. Feckes, *Das Mysterium der heiligen Kirche*, Paderborn 1951, 231; M. Schmaus, *Katholische Dogmatik*, t. III, München 1958, 698.

maturalnych bogactw ani też do odnoszenia doczesnych sukcesów, lecz do pomnożenia chwały Boga i zbawienia człowieka. Właściwie oba te cele stanowią jedną całość, w obecnej bowiem ekonomii każde nawiązanie dialogu z Bogiem jest zarazem kultowe i zbawcze. Nie ma zbawienia, które by nie było kultowe, ani też nie ma prawdziwego kultu, który nie byłby zbawczy. Trynitarny wymiar chrześcijańskiego *communio* w tym względzie polega na tym, że wezwanie przychodzi do nas od Ojca przez Syna w Duchu Świętym, i że nasza odpowiedź wznosi się do Boga również w tej samej wewnętrznej strukturze<sup>21</sup>.

Cele chrześcijańskiego *communio* nie wyczerpują się w przygodnym nawiązywaniu wzajemnych kontaktów, lecz obejmują także eschatologiczną pełnię, jaką wspólnota ta osiągnie w królestwie niebieskim. Dużo nowego światła rzucił na tę dziedzinę Sobór Watykański II, który w rozdz. 7 konst. *Lumen Gentium* ukazał Kościół pielgrzymujący, a w nim wszelką nadprzyrodzoną wspólnotę, jako lud pozostający w ścisłej jedności z duszami w czyścju i świętymi w niebie. Co więcej, stwierdził wyraźnie, że tenże Kościół, zarówno w całości, jak i w poszczególnych częściach, nosi w sobie trwałe i nieprzemijalne pierwiastki. Krótko mówiąc, eschatologia według ostatniego soboru to nie tylko czasy, które nastąpią przy końcu świata lub los człowieka po śmierci, lecz całość rzeczywistości, która już teraz pozostaje związana z wiecznością.

Przenosząc soborowy punkt widzenia na interesujące nas tu zagadnienie, należy stwierdzić, iż realizowane *hic et nunc* chrześcijańskie *communio* zdąża do ostatecznego zjednoczenia z Trójcą św. w eschatologicznym królestwie. Kościół na ziemi stanowi nieodłączną część tego *communio sanctorum*, w którym jedni są jeszcze w drodze, drudzy się oczyszczają, a inni cieszą się już niebieskim szczęściem. Jego celem jest przebywanie w wieczności w rodzinie dzieci Bożych, zjednoczonych ze sobą miłością Ojca, Syna i Ducha Świętego<sup>22</sup>. Całość chrześcijańskiego kultu, każdy wzrost w łasce, wszelkie zacieśnienie wzajemnych więzów odnosi się ostatecznie do Trójjedynego Boga i w Nim znajduje swoje pełne uzasadnienie<sup>23</sup>.

Ponadto w obecnych warunkach Trójca św. jest jedyną płaszczyzną zjednoczenia ludzi na ziemi z duszami w czyścju i ze świę-

<sup>21</sup> Taki sens ostateczny posiada stwierdzenie św. Pawła: „Bo jeden jest Bóg; jeden i pośrednik między Bogiem i ludźmi, człowiek Chrystus Jezus” (1 Tym 2, 5).

<sup>22</sup> J. Bonduelle, *Une ville, „où se resserre l'unité”*, *La vie spirituelle* 86(1952)348; A. von Brunner, *Gott schauen*, *Zeitschrift für katholische Theologie* 73(1951)220; L. Bouyer, *Jérusalem, la sainte cité*, *La vie spirituelle* 86(1952)370—377; M. M. Philipon, *dz. cyt.*, 382—400.

<sup>23</sup> Pius XII, Enc. *Mediator Dei*, AAS 39(1947)583; J. Dijkman, *dz. cyt.*, 158; R. Schulte, *Kirche und Kult*, w: *Mysterium Kirche*, t. II, Salzburg 1962, 725.



tymi w niebie. To, że możemy modlić się za zmarłych, że możemy prosić świętych o wstawiennictwo, i że możemy być pewni, iż nasze modlitwy docierają do swego celu, opiera się jedynie na Bogu, w którym te świąty tworzą zespoloną ze sobą jedność. Każde, nawet najmniejsze, zjednoczenie w łasce ludzi na ziemi jest częścią wielkiego *communio sanctorum*, rozciągającego się na całość przestrzeni i czasu. Zachodzi tu — jak trafnie ujął Benoist d'Azy — jedność pochodzenia, środków i celu, jedność historii, walki i zwycięstwa, jedność miłości, wzajemnego wsparcia, jedność zróżnicowana i pluralistyczna, uwzględniająca odrębność osób oraz dająca radość i zadowolenie <sup>24</sup>.

Reasumując powyższe uwagi, należy stwierdzić, że *communio* chrześcijańskie, będące przedmiotem szerokiej działalności współczesnego Kościoła i polegające na wzajemnym zjednoczeniu się przez łaskę, opiera się w swoim początku, realizacji i celu na Bogu, który nawiązał osobowy dialog ze światem przez Syna w Duchu Świętym. Trynitarna struktura tego *communio* ukazuje drogę, po której powinny iść wszystkie zjednoczeniowe tendencje, starania i wysiłki.

#### **DIE TRINITARISCHE STRUKTUR DER CHRISTLICHEN GEMEINSCHAFT**

Dieser Artikel wurde verfasst, um die Fundamentalstruktur der christlichen Gemeinschaft von den anderen, nicht religiösen, unterscheidet. Die christliche Aktivität der Kirche in unserer Zeit. Es hat sich herausgestellt, dass die trinitarische Struktur ein distinktives Merkmal ist, welches die religiöse Gemeinschaft von den anderen, nicht religiösen, unterscheidet. Die christliche Gemeinschaft stützt sich zwar auf die menschliche Natur, welche jedoch mit dem Übernatürlichen organisch verbunden ist. Das Leben in der Gnade Gottes, das die eigentliche Grundlage dieser Gemeinschaft bildet, besteht in der engen Vereinigung des Menschen mit der heiligsten Dreifaltigkeit, die die Quelle, das Fundament und der Zweck der ganzen Heilsoökonomie ist. Daher entsteht, wächst und strebt die wahre Religionsgemeinschaft zu ihrem Ziel nicht anders als durch die Vertiefung der Bände, welche sie mit Gott dem Einen in der Dreifaltigkeit vereinigen. Anders gesagt, sie besitzt die trinitarische Struktur, welche sie über die weltlichen Gemeinschaften erhebt.

Die Gewahrnehmung dieser Glaubenswahrheit ist unentbehrlich bei der praktischen Tätigkeit, weil sie ihr eine erfolgsreiche Wirksamkeit versichert. Diese Analyse lässt uns noch dazu die Grösse des Menschen im rechten Lichte erkennen und erlaubt uns zugleich die Trinitätslehre der Mentalität der heutigen Welt zu nähern und mehr zugänglich zu schaffen.

<sup>24</sup> Benoist d'Azy, *Les anges devant le mystère de l'Incarnation*, Bulletin de littérature ecclésiastique 49(1948)146n.